

50-ty dzień procesu „Hramady”

Przemówienie mec. Śmiarowskiego.

Panowie Sędziowie! Zamknięty został przewód sądowy w największym procesie politycznym, jaki przetrwał w Niepodległej Polsce. Ołbrzymia ilość świadków, stopy dowodów rzeczowych, kolosalny wysiłek Sądu i stron zbliża się do swego rozwiązania i przypuszczam — wszystkich nas ogarnia wzruszenie.

Tej pracy wynikiem ma być wyrok przeciwko 56 oskarżonym, 56 obywateli naszego kraju, o których losie, życiu, szczęściu lub nieszczęściu ma zdecydować.

Jeżeli rzucimy okiem wstecz i przyjrzymy się rozważaniom p. prokuratora i zestawimy argumenty wysuwane przez nich, to powstanie pytanie niepokojące, o co urząd prokuratorski oskarża w tym wielkim procesie?

Stała się rzecz niepojęta. Przeksztoszczone akt oskarżenia, choć zasadniczo nie się nie zmieniło w sprawie. Na ławie oskarżonych zasiada „Hramada”, a nie kto inny, a pp. prokuratorzy mówią wam: my oskarżamy za zorganizowanie spisku na terenie „Hramady”.

Oskarżają o to i nie mówią jaka jest struktura tego spisku. Dlaczego nie oskarża się w tej sprawie o przynależność do KPZB?

Mamy tu trzy koncepcje, trzy możliwości i każdą z nich musimy rozważyć.

Koncepcja pierwsza—to „Hramada” jako ten zbiorowy oskarżony.

Jest ona jednak organizacją legalną, prawnie ochranianą. Wiemy, że partię nie wymagają legalizacji, gdyż są legalizowane przez swoją działalność. Ewidencja personalna i ideowa jej była zresztą zupełnie przejrzysta. Za szpiegostwo, zaborstwo lub podburzania mogą być karani indywidualnie, niezależnie od tego czy należą do partii, ale to nie może świadczyć, że cała „Hramada” stała się występna.

Rozszerzyła się w łonie partii demoralizacja, trzeba było ją rozwiązać. To byłoby logiczne.

Każda organizacja ma swój program, a nie można przecież powiedzieć, że były dwa programy, jeden dla władz, a drugi dla 87 tysięcy członków. Ta koncepcja leży w grzechach.

Ja uważam, że kwalifikacja ze 102

Przemówienie sen. Abramowicza.

Czytając akt oskarżenia rzuca się w oczy szerokie miejsce udzielone charakterystyce Kominternu. Znaną jest rzecz, że III Międzynarodówka dąży do rewolucji międzynarodowej, dąży do opanowania organizacji. Akt oskarżenia ustala prewencję, że za miernictwa Kominternu stały się faktem a z tem zgodzić się nie można. Nie wątpię, że Kompartia chciała opanować „Hramadę” lecz dowodów, że tak się stało nie wskazano.

Gdyby nawet Kompartia ogłosiła, że pakt został zawarty, to i wówczas nie byłoby to dostatecznym dowodem, bo wiadomości pochodzące z tamtej strony często są prowokacyjne.

Tam zależy na najsurowszym wyroku w tej sprawie.

Akt oskarżenia widzi w programie, rzekomo wzorowanym na wskazówkach Kominternu, wyrażenie woli należenia do Kominternu. Zatrzymam się nad programem „Hramady”. „Samookreślenie narodów” — stare to hasło, z którego skwapliwie i czynnie korzystała Polska. Na tej podstawie powstawały plebiscyty o nim mówi się w deklaracji Wilsona.

Trzeba zresztą przejść „amerykańską” w atletyzmie edukację... Amerykańska walka o byt jest bezwzględna (własne p. Sztেকera słowa). Walka amerykańska jest dostosowana do charakteru narodowego. Jest tak samo bezwzględna i brutalna jak życie amerykańskie. P. Sztęcker. Zgrzytanie zębów, wyłamywanie stawów i kości, brutalne i bolesne uderzenia są na porządku dziennym. Chodzi o... unieszkodliwienie przeciwnika za wszelką cenę.

P. Sztęcker nie zdecydował się podpisać amerykańskiego kontraktu. Na wolną rękę brał udział w meczach. Udało mu się... Pokonał np. wyjątkowego atletę Tommy Drakena „przypalawszy go parą od hammerlocku” tudzież zażył pierwszy raz w życiu prysznic... wody kolońskiej, działającego niezwykle orzeźwiająco. „Ponieważ trzeba było żyć — walczyć gdzieś moim i z kimś”. Z murzynie Siki i „tygrysem kanadyjskim” O'Brienem, „diablem greckim” Demetrem... pokonywując 32 razy przeciwnika.

Obaj Cyganowicze, Stanisław i Władysław — aby wspomnieć na wstępie — wędrują w Ameryce od 12 lat, należą do tronu atletów, uważają siebie za Amerykanów i pomimo to wszystko zaledwie nienajgorzej im się powodzi.

P. Sztęcker rozchorowuje się, o mały że nie uchołby na tamten świat, i trawiony nostalgią, niemogąc dłużej usiedzieć w obecnej stronie, zrywa wszelkie zobowiązania i wraca na łono matki do Europy.

Oczysty akt przysięgi Hachama Karaimskiego Seraja Chan Szapszała.

W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim w obecności Pana Wojewody Raczkiewicza oraz Naczelnika Wydziału Administracyjnego p. Dworakowskiego, Kierownika Oddziału Wyznań p. Narwojsza, Radycy Hachama Karaimskiego p. Rauego, a także Hachama Szymona Firkowicza i przedstawicieli społeczeństwa karaimskiego: Prezesa Gminy Wileńskiej p. Izaaka Zajackowskiego i p. Eljasza Jutkiewicza odbył się akt przysięgi na wierność Państwu Polskiemu przez Hachama Karaimskiego w Pol-

sce Seraja Chan Szapszała. Po odebraniu przysięgi Pan Wojewoda wita-

jąc Hachama wyraził swą radość, że Karaimi w Polsce uzyskali Głównego wyznania oraz podkreślił lojalność Karaimów w Polsce. Hacham Karaimski odpowiadając prosił Pana Wojewodę o wyrażenie jego hołdu i czci dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i zapewnił, że na swym stanowisku będzie lojalnie współpracował z władzami państwowymi.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy swoje przemówienie p. senator — tego wyroku będzie ogromne, bo my tu, mówiący językiem

przeczniem poczucia narodowego?”

W dalszym ciągu swego przemówienia p. mec. Abramowicz omawia konkretne fakty dotyczące oskarżonych, których broni: Miotły, Draguna i Białomyzy.

„Znaczenie dla wewnętrznych stosunków — kończy sw

Druk. „Wydawnictwo Wileńskie“ ul. Kwazielna 23.

Druk. „Wydawnictwo Wileńskie“ ul. Kwaszelna 23.

Druk. „Wydawnictwo Wileńskie“ ul. Kwaszelna 23.